

Polskie „reformy” zabijają

10 marca 2015

Przez Polskę przetacza się fala samobójstw, których jedną z przyczyn jest utrata środków do życia. Z tym problemem nie dają sobie rady zwłaszcza osoby mające ponad 55 lat.

Według danych Komendy Głównej Policji, w ubiegłym roku samobójstwo popełniło 6165 osób i jest to historyczny rekord od czasu, gdy dane te są upubliczniane. Najbardziej niepokojący jest trend w grupie wiekowej 55-64 lata: w 2002 r. liczba zgonów z powodu samobójstwa wyniosła wśród osób w tym wieku 681, 10 lat później już 1091, a w 2014 r. aż ok. 1300. Wzrost ten pokrywa się z rosnącym bezrobociem w tej grupie, które jest spowodowane przede wszystkim niedawnym podniesieniem wieku emerytalnego. Choć powody ekonomiczne samobójstw plasują się na czwartym miejscu, częściej dotyczą one osób w wieku przedemerytalnym.

Polska należy do krajów o największej liczbie samobójstw w przeliczeniu na 100 tys. mieszkańców. Wskaźnik ten wynosi w Polsce 17,5. W Niemczech 12,2, a w ciężko przechodzących kryzys gospodarczy Hiszpanii i Grecji jedynie 7,6 i 3,5. Gorzej niż u nas jest m.in. w Rosji, gdzie z własnej ręki ginie 18,5 osoby na 100 tys. mieszkańców oraz na Białorusi (20,5) i w słynącej z dużej liczby samobójstw Japonii (21,4).

Źródło: [Nowy Obywatel](#)